

## ODNOWIENIA DYPLOMÓW PO 50 LATACH

**J**esteśmy lekarzami, by nieść pomoc ludziom, którzy nam zaufali i oddali w nasze ręce swoje zdrowie i życie. Państwo czynią to od ponad 50 lat” – powiedział rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong podczas odbywających się 25 września 2021 r. uroczystości odnowienia dyplomów po 50 latach od ukończenia studiów. Spotkania związane z symbolicznym odnowieniem dyplomów należą do tradycji akademickiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Obostrzenia pandemiczne sprawiły jednak, że ubiegłoroczna uroczystość nie odbyła się. Dlatego w 2021 r. gościliśmy absolwentów dwóch roczników – 1970 i 1971.

Prowadzący obie uroczystości dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Rafał Krenke zauważył, że spotkania te stanowią w wymiarze rzeczywistym i symbolicznym powrót wychowanków do Alma Mater, jeszcze bardziej wzmacniając poczucie wspólnoty absolwentów wydziału. „Państwa obecność jest dowodem więzi z wydziałem i z uczelnią, a życiorysy państwa pokazują, że zdobyte wykształcenie owocowało wieloletnią pracą na różnych polach – klinicznym, naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym” – mówił dziekan, witając wszystkich zgromadzonych.

„Lekarzem jest się całe życie, żaden wiek nie sprawia, że przestajemy nim być. Jesteśmy lekarzami 365 dni w roku, 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. (...) Tak wybraliśmy wiele lat temu i tak działamy nadal i wciąż, nieprzerwanie, póki sił nam starczy” – powiedział rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong, podkreślając, że mimo różnych losów, niezmiennym od pięciu dekad pozostaje fakt bycia absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie.

Z grona osób kończących studia w 1970 r., którzy swoje życie zawodowe związali z naszą uczelnią, rektor wymienił: prof. Andrzeja Górskiego, prof. Ireneusza Krasnodębskiego, prof. Jadwigę Dwilewicz-Trojaczek, prof. Annę Barańczyk-Kuźmę, prof. Elżbietę Jodkowską, a także nieżyjących prof. Wiesława Głińskiego i prof. Włodzimierza Rukę. Spośród kończących studia w 1971 r. rektor wymienił: prof. Longinę Kłosiewicz-Latoszek,



Od prawej: rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong, prof. Andrzej Górski, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Rafał Krenke



Od prawej: rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong, prof. Longina Kłosiewicz-Latoszek, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Rafał Krenke



Od prawej: rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong, dr hab. Jacek Imiela, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Rafał Krenke

## HISTORIA



Od prawej: rektor WUM prof. Zbigniew Gaciong, dr hab. Piotr Tyszko, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Rafał Krenke



Rektor WUM i dziekan Wydziału Lekarskiego oraz lek. Zofia Banaszekiewicz z córką, prodziekanem Wydziału Lekarskiego prof. Aleksandrą Banaszekiewicz



Władze rektorskie i dziekańskie Wydziału Lekarskiego oraz lek. Maria Sierńko (w środku) z synem, prodziekanem Wydziału Lekarskiego dr. hab. Jackiem Sierńko (pierwszy z lewej)

dr. hab. Piotra Tyszkę, dr. hab. Jacka Imiełę, prof. Józefa Knapa, prof. Janusza Ślusarczyka, prof. Jacka Muszyńskiego, a także niezrównanych prof. Marię Roszkowską-Blaim i dr. hab. Marka Pertkiewicza.

Absolwenci rocznika 1970 i 1971 w uznaniu zasług dla polskiej medycyny, wieloletniego zaangażowania i poświęcenia na rzecz ratowania ludzkiego zdrowia i życia otrzymali dyplom potwierdzający ukończenie studiów przed 50 laty, a także poświadczający realizację „szczytnej misji niesienia pomocy chorym, szkolenia i kształtowania postaw młodszych pokoleń lekarzy oraz rozwoju systemu ochrony zdrowia”.

Prof. Piotr Müldner-Nieckowski, reprezentujący rocznik 1970, podkreślił, że medycyna wymaga ogromnej wiedzy i zrozumienia, ale także zmysłu obserwacji, umiejętności łączenia wiedzy encyklopedycznej z wiedzą praktyczną, psychologią, i z tym, czego opisać się nie da, „czyli z doświadczeniem, rozumieniem odległych i bliskich powiązań między różnymi pozornie obcymi sobie pojęciami i rzeczami. To jest właśnie medycyna. Właśnie tak medycyna funkcjonuje”.

Podsumowaniem obu niezwykłych spotkań mogą być słowa Alberta Einsteina, przytoczone przez dr. hab. Jacka Imiełę przemawiającego w imieniu absolwentów rocznika 1971: „Życie jest cenne wtedy, kiedy żyjemy dla innych”. ■

Cezary Ksel